№ 45. Piątek 24. Lutego 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inserya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Patent cesarski dla żydów. — Pozwolenie noszenia zagranicznych orderów. — Adresy Ewanielików do Jego c. k. apost. Mości.)

Wiedeń, 21. lutego. *Gazeta wiedeńska* zawiera następujące rozporządzenie cesarskie obowiązujące Galicyę, Bukowinę i Wielkie księstwo krakowskie względem uprawnienia żydów do nabywania posiadłości realnych.

Po wyrozumieniu Moich ministrów i po wysłuchaniu Mojej rady państwa, rozporządzam dla Galicyi, Bukowiny i Wielkiego księstwa krakowskiego:

§. 1. Żydzi, którzy ukończyli niższe szkoły gymnazyalne, niższe szkoły realne, szkoły handlowe lub agronomiczne, tudzież szkoły leśnictwa, górnictwa i marynarki, lub otrzymali rangę oficerską mają takie same co i poddani chrześciańscy prawa do nabywania posiadłości realnych.

§. 2. Jeśli, i jak długo tylko starozakonny będzie w posiadaniu własności gruntowej, z którą połączone jest prawo patronatu lub wójtowstwa, lub prawa prezenty szkolnej, tedy prawa te nieodnoszą się do niego. Mimo to jednak ma posiadacz starozakonny ponosić wszelkie ciężary połączone z temi prawami. — Również niemogą prawa te przechodzić i na dzierzawców żydowskich.

§. 3. Inni w §. 1. nie oznaczeni starozakonni upoważnieni są jak na teraz do posiadania takich tylko realności, które wolno im było nabywać według przepisów wydanych jeszcze przed r. 1848.

§. 4. Wolno im jednak dobra tabularne całkiem lub częściowo brać w dzierzawę, jak niemniej i szczególne z tem połączone prawa z wyjątkiem tylko wymienionych w §. 2., natomiast jednak wykluczeni, są od zadzierzawienia dawniejszych rustykalnych gospodarstw, lub szczególnych gruntów rustykalnych, a to pod nieważnością kontraktu i stosowną karą na dzierzawcę i wydzierzawiającego.

§. 5. Żydzi oznaczeni w §. 3 mogą tak jak i chrześciańscy właściciele zarządzać temi realnościami, jakie nabyli w moc przepisów wydanych przed rokiem 1848. Niemniej mogą zarządzić i temi posiadłościami, jakie nabyli wprawdzie nie w moc tych przepisów, lecz zresztą w drodze prawnej, i przenosić je na te osoby, które według kodexu cywilnego są ich prawemi sukcesorami, a to bądź w drodze zapisu lub umowy między żyjącymi, lub testamentu.

Wiedeń, 18. lutego 1860.

Franciszek Józef r. w.
Hrabia *Rechberg* r. w. Hrabia *Nadasdy* r. w.
Hrabia *Gołuchowski* r. w.
Z najwyższego rozkazu.
Baron *Ransonnet* r. w.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 8. lutego r. b. przyzwolić najłaskawiej, by c. k. rzeczywisty tajny radca i podkomorzy Kajetan hrabia *Lewicki* przyjął i nosił wielki krzyż papiezkiego orderu św. Grzegorza, tudzież radca nadworny Karol *Piwocki* i radzca namiestnictwa dr. Ernest *Seelig* krzyż kawalerski tegoż orderu, profesor uniwersytetu dr. Eberhard *Jonak* krzyż kawalerski król. wirtemberskiego orderu Fryderyka, i architekta w Bukareszcie Maurycy Jerzy *Hartl* król. pruski order orła czerwonego czwartej klasy.

— *Gazeta wiedeńska* pisze pod dniem 19. lutego:

„Szereg gmin kościelnych preszburgskiej ewangelickiej superintendencyi aug. wyz. tudzież połączone z tą superintendencyą senioraty Wielki Honth i Nitra złożyły z powodu najwyższego patentu wydanego na dniu pierwszego września z. r. w sprawach kościoła, szkół, oświecenia i politycznego stanowiska ewangelików obu wyznań w królestwach Węgier, Kroacyi i Slawonii, w Serbskim województwie z Temeskim banatem i w Pograniczu „wojskowem," adresy lojalności i podzięki, które w rozrzewniający sposób wyrażają uczucia niezłomnej wierności poddańczej i serdecznej wdzięczności za wszystkie pomienionym patentem zapewnione dobrodziejstwa.

W dowód, jak głęboko sami ewangelicy czuli potrzebę utorowanego powyższym patentem porządku, i jak prędko rozkrzewiło się u nich przekonanie, że od dawna pożądany i zgodny zupełnie z prawną autonomią ewangelików obu wyznań porządek da się najstosowniej zapewnić na wytkniętej w cesarskim patencie drodze, przytoczymy tylko dosłownie ustęp ostatni z obszernego adresu dziękczynnego nitrańskiego senioratu, zawotowanego na dniu 7go grudnia z. r. w Myjawie.

Ustęp ten jest treści następującej:

„Racz zatem Najjaśniejszy Panie przyjąć najłaskawiej ten najuniżeńszy adres podzięki i lojalności jako rękojmię naszej niezmiennej wierności i przywiązania do tronu i szczytnej dynastyi cesarskiej. Obowiązujemy się święcie wdzięczność dla cesarskiego restauratora naszych instytucyi i w ten objawiać sposób, że nie pozwolimy nigdy, by zastarzały nieprzyjaciel naszego postępu wpełzał do naszego ogniska, by nieład rozszarpywał nasz kościół. Stały się już pierwsze kroki, jak tego dowodzi protokół senioralny naszego dzisiejszego konwentu, by wysokie rozporządzenie z dnia 2. września przeprowadzić także w tych gminach, gdzie to jeszcze nie nastąpiło.

Tymczasem oby Wszechmocny Pan zastępów, co za przyczynieniem się swego pierworodnego, zapewnił pokój w naszych czasach w Izraelu, spełnił na Waszej c. k. apost. Mości łaskawie prorocką obietnicę, jaka stoi napisana *Deut. XI. 21.*: „żebyś ty i twój dziedzic żyli długo w kraju, który pan twoich ojców przysiągł im nadać," byś Wasza c. k. apostolska Mość mógł długo — długo radować się owocami, jakie dojrzeją na błogosławionem drzewie naszego łaską Waszej c. k. apost. Mości w swych dawnych prawach utrzymywanego i nowemi prerogatywami hojnie uposażonego kościoła."

Wiadomo, że liczne inne okręgi i gminy kościelne, równemi przyjęte uczuciami i wyobrażeniami przygotowują takie same adresy dziękczynne, lubo przeciwnicy wytkniętego rozporządzeniem z września z. r. porządku nie szczędzą żadnych zabiegów, by przytłumić podobne objawy lojalnych i wdzięcznych uczuć.

Jego c. k. apostolska Mość przyjął z przyjemnością przedłożone Sobie dotychczas adresy dziękczynne ewangielickich senioratów i gmin kościelnych, a najwyższem postanowieniem z d. 6. lutego b. r. raczył upoważnić Swego ministra wyznań i oświecenia publicznego by senioratom i gminom, od których wypłynęły pomienione adresy zapewnił dalszą najwyższą łaskę i życzliwość monarszą.

Ameryka.

(Wybór prezydenta przeszedł już do skutku.)

Paropływ „New Scotian" przywiózł wiadomości z Nowego Jorku, sięgające po d. 3. lutego. Republikanin mr. Penington obrany został nareszcie d. 1. lutego prezydentem izby reprezentantów większością jednego głosu. Dnia 2. lutego wybuchł w dzielnicy Elm-Street w Nowym Jorku pożar, który 50 ludzi przyprawił o życie. W fabryce kapeluszów w Brooklyn pękł kocioł parowy i wysadzając budynek w powietrze przywalił gruzami 16 robotników.

Hiszpania.

(Wyprawa marokańska Hiszpanom pomyślna.)

Madryt, 15. lutego. Jak telegrafują dziennikowi *Nord* przyspasabiali się marszałek O'Donnell do dalszego toku wojny. Ludność Hiszpanii tchnie duchem wojennym. Królowa przewodniczyła wczoraj na radzie ministrów, nie wiadomo jednak jaka zapadła uchwała. Wiadomo z telegramów, że sułtan Moghrebu, Mulej Abbas przysłał d. 11. lutego pełnomocników do marszałka O'Donnella zapytując, pod jakiemi warunkami dałby się zawrzeć pokój. Hiszpański wódz naczelny odpowiedział, że samej tylko Królowej Izabeli przysłuża stawić warunki. Aby zasięgnąć jej rozkazów wyprawił marszałek jenerała Isturitza do Madrytu. Jeszcze przed zdobyciem Tetuanu podejmowała Anglia wspólnie z Marokiem zabiegi, by zawrzeć preliminarya pokojowe, lecz wówczas opierała się Hiszpania mniemając, że niezupełnie jeszcze odpowiedziała wymaganiom honoru. Teraz po zajęciu Tetuanu zmienił się stan rzeczy. Nie zdaje się jednak by Hiszpania skłaniała się do pokoju, nie zapewniwszy sobie korzyści, któreby nagradzały poniesione ofiary. W rozkazie dziennym do armii mieni jenerał O'Donnell odniesione na dniu 4. lutego zwy-

cieztwo „zupełnem,“ i sławiąc wytrwałość armii w ciągu ostatnich trzech miesięcy, oświadcza, „że muszą wytrwać pod tym surowym klimatem i w tym niegościnnym kraju, aż nieprzyjaciel zacznie błagać o łaskę.“ Niedobitki armii marokańskiej zbierają się na wyżynach wzdłuż gościńca z Fezu i Tetuanu do Tangeru.

Według doniesień z hiszpańskiego obozu nie mogła w bitwie z d. 4. lutego artylerya marokańska dorównać w niczem hiszpańskiej. Działa hiszpańskie strzelały z wielką pewnością w gęste szeregi nieprzyjaciół i powiodło im się wysadzić w powietrze trzy jaszczyki z prochem Marokanów. Najświetniej miał się udać atak bagnetem hiszpańskiej piechoty na marokańskie okopy. Na rozkaz *Adelante!* (naprzód) posuwały się szeregi jako żelazne mury.

Anglia.

(Meetyng konserwatystów. — Dokumenta w sprawie chińskiej.)

Londyn, 18. lutego. W domu margrabi ot Salisbury, członka ostatniego gabinetu lorda Derby, zebrał się dnia 14. b. m. meetyng konserwatystów, by się porozumieć stanowczo, jakie stanowisko zająć w obec ministeryum w sprawie budżetu i traktatu handlowego z Francyą. Sprawozdawców dziennikarskich nie przypuszczono, ztąd też bardzo sprzeczne i niepewne obiegają wiadomości, o czem toczyły się narady i jakie stanęły uchwały. Wiadomo tylko, że zgromadziło się w ogóle 170 do 180 członków parlamentu, a między tymi lord Derby, Disraeli, sir John Packington, lord John Manners, jenerał Peel, lord Malmesbury i wielu innych przewodźców; tudzież że lord Derby nie zachęcał swe stronnictwo godzić w tej chwili na obalenie gabinetu i doradzał, by nie sprzeciwiać się potwierdzeniu ratyfikowanego traktatu handlowego. Słychać także z różnemi odmiennemi przydatkami i szczegółami, że opozycya przeciw budżetowi nie ma rozciągać się aż do głosowania, czyli inaczej że przeciw głównym zasadom budżetu można zawzięta wytoczyć walkę, ale przy głosowaniu należy się wstrzymać od wotów przeciwnych, by nie narazić gabinet na ustąpienie lub rozwiązanie parlamentu.

— Lord John Russell przedłożył znowu obudwu izbom parlamentu trzy dokumenta w sprawie chińskiej, mianowicie depeszę p. Bruce do lorda Malmesbury z Shangay z dnia 1. sierpnia 1859 wraz z załączoną korespondencyą między panem Bruce a jenerałem Straubenzee, tudzież między p. Bruce a lordem Canning i wreście dwie depesze lorda J. Russell do p. Bruce, jedna z 29. października, druga z 10. listopada. Widać z tych dokumentów, że mężowie, co reprezentują Anglię w dalekim wschodzie nie mogą się sami pogodzić z sobą, czy po nieszczęśliwej walce na rzece Pejho mają się uważać w stanie wojny w obec Chin. Pierwszy, który podniósł tę kwestyę, był jenerał Straubenzee, dowódzca załogi w Kantonie. Odpowiedź pana Bruce przychyla się znacznie na stronę przeciwną, pokojową. „Będę ile możności unikał wszystkiego — pisze między innemi — coby Chińczyków naprowadzało na mniemanie, że to co zaszło na północy, poczytuję za czyn wojenny lub w ogóle za coś takiego, coby koniecznie musiało zerwać przyjaźne stosunki.“ Przypominając sobie zapewne znany spór z roku 1857 oświadcza, że stara się także przedewszystkiem, aby w niczem „nie wiązać rąk rządowi Jej królewskiej Mości.“ Z podobnego stanowiska zapatrywali się na ten wypadek i sami Chińczycy, jeśli nie mylą pozory. Komisarz cesarski mienił przynajmniej walkę na rzece Pejho „nie umyślną z obu stron.“ Innego zdania jest jednak lord Russell. Depesze jego, pisane do pana Bruce mają bardzo stanowczą barwę. Zalecał panu Bruce nie przyjmować żadnych pojednawczych propozycyi chińskiego rządu, jeżeli nie zechce uniewinnić się formalnie. P. Bruce miał domagać się niezwłocznie, by na angielskim paropływie wojennym mógł wzwyż rzeki Pejho dostać się do Tien-tsin, zkąd z przynależnemi zaszczytami miał wjeżdżać do cesarskiej stolicy. Uwiadamiał go zarazem lord Russell, że eskadra otrzymała rozkaz towarzyszyć mu aż do ujść Pejha, a gdyby go bądź w drodze do Pekinu, bądź w stolicy samej, bądź też w powrocie jakakolwiek spotkała obraza, miał udać się do zatoki Petcheli i złożyć całą sprawę w ręce naczelnego wodza floty. Wszystkie te instrukcye opierały się jednak na przypuszczeniu, że Chińczycy skłonni są uczynić zadość żądaniom Anglików i pragną pokoju. W przeciwnym razie zalecał lord Russell jak najsprężystsze postępowanie. Stawiąc powyższe żądanie, miał p. Bruce znieść się niezwłocznie z pierwszem ministrem chińskim, i domagać się bezwarunkowego na wszystko przyzwolenia Cesarza, pozostawiając mu 30 dni do namysłu. Gdyby w ten sposób nie powiodło się uzyskać słusznego zadosyćuczynienia mieli dowódzcy wojska i floty chwycić się środków przymusowych i rozporządzić kroki, jakie im się wydają najstosowniejsze.

Holandya.

(Zmiana w składzie gabinetu.)

Haaga, 11. lutego. Jego Mość Król zezwolił na dymisyę ministrów spraw wewnętrznych i finansów, i obadwaj ci ministrowie niebyli już na wczorajszej nadzwyczajnej radzie gabinetowej. Następcą ministra spraw wewnętrznych wymieniają z niejaką pewnością teraźniejszego prezydenta drugiej izby pana Reenen.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Wypadki dzienne.)

Gazetta di Turino upewnia, że rząd wydał już ½ miliona lirów na zakupno koni.

— Ostatniemi dniami mianował król Wiktor Emanuel kilku nowych senatorów, miedzy tymi znajdują się jenarał Fanti, margrabia Palavicino, Galvagno i inni.

— *Espero* utrzymuje, że dzień ogólnych wyborów odroczył rząd z 15. na 20. marca. Parlament zagai się dopiero 10. kwietnia.

— Minister wojny wydał okolnik do wszystkich korpusów armii, zakazując udzielać urlopów chyba w wypadkach nadzwyczajnych.

Florencya, 10. lutego. Od wczoraj bawią w Florencyi hrabia Alfieri, siostrzeniec, i p. Alissari poufny hrabi Cavoura i dyrektor urzędowego dziennika sardyńskiego. Obadwaj mają porozumieć się ostatecznie z rządem toskańskim, w jaki sposób da się najstosowniej przeprowadzić wcielenie. Jak się zdaje zwoła rząd niebawem zgromadzenie narodowe, deputowani zbiorą się w sali pięciuset i zaraz w pierwszem posiedzeniu obwołają wcielenie. Zniesienie sardyńskiego poselstwa w Florencyi jest dalszym ważnym krokiem w polityce wcielenia. Ministeryum Ricasolego znosić się będzie odtąd bezpośrednio z Turynem.

Niemce.

(Ulgi w obrocie papierów skarbowych zaprojektowane. — Petycye polityczne unieważniła komisya sejmowa w Berlinie.)

Berlin, 16. lutego. Projekt ustawy względem zniesienia rozmaitych postanowień o obrocie papierów skarbowych i innych proponuje zniesienie: 1) rozporządzenia z 19. stycznia 1836 względem obrotu obligacyi hiszpańskich i innych wydanych na imię każdego właściciela; 2) rozporządzenie z 13. maja 1840 względem obrotu obligacyi zagranicznych; 3) §§. 2 do 5 rozporządzenia z 24. maja 1844 względem otworzenia subskrypcyi dla przedsiębierstw budowania kolei żelaznych i obrotu papierów w tej mierze wydanych. — Są to rozporządzenia, któremi zadecydowano, że niemożna wnosić żadnych skarg z powodu umowy o dostawienie hiszpańskich lub innych akcyi kolei żelaznych, lub z powodu niezapłaconych całkiem krajowych akcyi kolei żelaznych. Z uzasadnienia okazuje się jednak, że rozporządzenia te nie przyczyniały się w niczem do osięgnięcia zamiaru, i że nadto są jeszcze i szkodliwe.

— Komisya sejmowa do odbierania petycyi złożyła właśnie swe czwarte sprawozdanie, a pomiędzy wniesionemi prośbami wymienia jedną tej treści: „Izba deputowanych raczy wstawić się u rządu królewskiego, by w przyszłym kongresie do uregulowania spraw średniowłoskich lub w razie odroczenia kongresu w zawiązanych w tym przedmiocie układach dyplomatycznych bronił za pośrednictwem swych pełnomocników konstytucyjnej sprawy we Włoszech i przemawiał za takiem rozwiązaniem, któreby odpowiadało życzeniom włoskiej ludności, tak jednomyślnie i dobitnie wyrażonym.“ Komisya oświadcza jednak, że ani w petycyi samej ani w dotychczasowem postępowaniu rządu w tej sprawie nie może znaleźć powodu, dla któregoby miała wyrażać swe życzenia lub dążności w obec ministeryum, tem mniej zaś widzi potrzebę, stawić wniosek podobny. Wniosła też ostatecznie przejść do porządku dziennego.

Dania.

(Posiedzenie stanów szlezwickich.)

Flensburg, 8. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu stanów szlezwickich przyszedł pod obradę wniosek deputowanego *Thomsena* z Oldensworth z oskarżeniem byłego ministra i szambelana Wolfshagen. Na uzasadnienie swego wniosku przytoczył Thomsen przedewszystkiem rozporządzenie z 4. marca 1857 względem rozpisania i rozkładu nowego nadzwyczajnego podatku dla księstwa Szlezwiku, którego wstęp obwinia urzędownie zgromadzenie stanów, że wzbraniało się wbrew ustawie konstytucyjnej przystąpić do repartycyi tego podatku. Zgromadzenie stanów — mówił Thomsen — nie poczuwa się w tym wypadku do żadnej winy naruszenia konstytucyi; przeciwnie są dowody, że były minister Wolfshagen dopuścił się tego, a zgromadzenie stanów trzymało się tylko ściśle swego prawa zawarowanego konstytucyą. W roku 1857 chodziło o to, by zebrać fundusz na pokrycie mniemanego niedoboru wspólnych finansów, z czego podług postanowienia konstytucyi miało przypaść 17 proct. na księstwo Szlezwik. Potrzeba zważyć przytem, że przy obliczeniu tego niedoboru miał rząd na względzie tylko projekt odnośnego budżetu, zatem czysto dowolne pozycye, gdy tymczasem stany dowiodły liczbami, że zwyczajne dochody Szlezwiku wystarczyłyby na pokrycie sumy, o jaką wydatki monarchyi przewyższyły jego dochody. Podług konstytucyi dla księstwa Szlezwiku obowiązane jest zgromadzenie stanów tylko wtedy, jeśliby zwyczajne dochody księstwa nie wystarczały na pokrycie jego udziału w wspólnych wydatkach monarchyi, pokryć brakującą kwotę rozpisaniem nadzwyczajnych podatków. Taka ustawa jednak, któraby nakazywała stanom rozpisywać nadzwyczajne podatki dla pomnożenia funduszów kasowych, nie istnieje wcale, i przeto miało zgromadzenie stanów wszelkie prawo za sobą, jeśli w roku 1857 wzbraniało się przystąpić do rozpisania nadzwyczajnych podatków. Przeciwnie zaś nie było ministeryum wcale upoważnione przedsiębrać repartycyę nadzwyczajnych podatków z 4. marca 1857, nawet w takim razie, choćby istotny zachodził niedobór, z którego księstwo Szlezwik miałoby pokryć 174.551 talarów, gdyż zwyczajne dochody księstwa wystarczały na pokrycie tej sumy; a tem bardziej nie mogło ministeryum tego robić, ponieważ prawo rozpisywania podatków przysłuża podług przepisów konstytucyi jedynie tylko zgromadzeniu stanów. Ministeryum postąpiło przeto wbrew

konstytucyi, podług której nie może nastąpić żadna zmiana w prawodawstwie bez przyzwolenia stanów.

W obec takiego składu rzeczy proponuje mowca za rozpisanie i repartycyę pomienionego nadzwyczajnego podatku z d. 4go marca 1857 wnieść zaskarzenie przeciw byłemu ministrowi i szambelanowi Wolfshagen.

Przeciw temu wnioskowi wystąpił najpierw *Lauritz Skau*, podnosząc że nie szambelan Wolfshagen ale baron Blixen-Finecke jest na teraz ministrem, i że wydaje się śmiesznem domagać w skardze usunięcia z urzędu ministra, który nie jest już więcej ministrem. Zarzucono mu na to, że ze względu na to, że pomieniony minister może na przyszłość różne jeszcze piastować urzęda, jakoteż że pobiera pensyę, nie będzie to wcale obojętną rzeczą, jeżeli przeciw niemu zapadnie wyrok, na mocy którego powinien postradać swą posadę lub nie. Komisarz królewski zbijał słuszność twierdzenia, jakoby zgromadzenie stanów miało prawo odmawiać w roku 1857 rozpisania żądanych nadzwyczajnych podatków, gdyż zgromadzenie stanów może wyrokować tylko o rozpisaniu, nie zaś o wysokości sumy, jaka ma być zebrana; ale odpowiedziano mu na to osnową §. 2go konstytucyi. W końcu przystąpiło jeszcze kilku deputowanych do wniosku Thomsena, i zgromadzenie uchwaliło 25 głosami przeciw 15 odesłać go do komitetu.

Rosya.

(Nowiny dworu. — Doniesienia z Kaukazu.)

Petersburg, 12. lutego. Tymczasowy poseł pruski hrabia Perponcher miał zaszczyt przedstawić się przedwczoraj Wielkiemu Księciu następcy tronu i W. księciu Michałowi Mikołajewiczowi. — Temi dniami nadeszły znowu pomyślne wiadomości z Kaukazu, jenerał Philippson miał wielkie korzyści odnieść na prawem skrzydle.

Księstwa Naddunajskie.

(Książe Michał złożył dowództwo wojskowe.)

Z **Belgradu** donoszą jednemu z pism niemieckich, że następca tronu książę Michał Obrenowicz złożył naczelne dowództwo wojskowe, poruczone mu zeszłoroczną uchwałą Skupczyny. Niepodobny do usunięcia nieład w tej gałęzi administracyi zniewolił księcia do tego kroku. — Książę Miłosz mianował, jak donoszą *Serbskie Nowiny*, belgradzkiego mieszczanina G. Duka Besika swym adjutantem i jak słychać zamierza wyprawić go w poselstwie do Włoch.

Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Wychodztwo muzułmańskie z Kaukazu. — Palenie pieniędzy papierowych. — Zaburzenie w szkole uczniów medycyny. — Pielgrzymi do Meki.)

Konstantynopol, 7. lutego. Telegram dziennika *Independance Belge* potwierdza, że obiegają pogłoski, jakoby Kyprisli Basza miał zostać napowrót wielkim Wezyrem a Fuad Basza miał zastąpić Etema Baszę. Wzburzenie umysłów w tureckich prowincyach wzrasta nieustannie. Protestanccy misyonarze udali się w głąb kraju. Emigranci czerkiescy napływają ciągle i wstępują po większej części do armii tureckiej. Wiadomość, że francusko-angielskie przymierze spoiło się ściślej, sprawiła w Konstantynopolu pomyślne wrażenie.

Pera, 1. lutego. Zdaje się, że gorali kaukazcy zwątpili już zupełnie o możności dalszego oporu. Dagestan, wschodnia część szczepów niepodległych, zachwiana została upadkiem Szamila tak silnie w swej niepodległości, że najodważniejsi i najwytrwalsi nawet zaczynają uznawać niemożność dalszej i tak nierównej walki z Rosyą, i że wolą raczej opuścić całkiem rodzinne swe góry i szukać w Turcyi nowej siedziby, niż zostawać pod panowaniem rosyjskiem. Wysłańce tej nowej wędrówki narodów, która zresztą nie zostaje w żadnej styczności z wędrówką Tatarów nadchodzących zawsze jeszcze w znacznej liczbie od brzegów morza azowskiego — przybyli już do Erzerum i zapowiedzieli tam bliskie nadejście całego szczepu. Szczególny to popęd do wędrówki teraźniejszej i wynoszenia się z kraju rodzinnego ludności muzułmańskiej w państwie rosyjskiem. Nie lepiej stoją też rzeczy i w zachodniej części Kaukazu, jak to się już najlepiej okazuje z odjazdu wychodźców polskich. Ze śmiercią Sefera Baszy utracili Czerkiesi jednego z najzdolniejszych swych przywodźców, a prócz tego zakradła się w stronach zachodnich i niezgoda, tak że już o silnym oporze mowy być nie może. Teraz zapewne ustanie już i przychodźtwo z Europy, które potąd, a mianowicie ostatniemi laty było dość liczne. — Począwszy od pierwszych dni tego miesiąca aż do marca palić będą co środy i soboty pieniądze papierowe w kwocie po 30 milionów piastrów. Spalenie odbywać się będzie na dziedzińcu ministerstwa finansów z przypuszczeniem widzów, którzyby chcieli temu się przypatrzeć. — Niedawno zaszły zaburzenia w szkole uczniów medycyny, lecz je wkrótce przytłumiono i surowo w tej mierze postąpiono. Poźniej ułaskawiono wprawdzie firmanem sułtańskim znowu tych uczniów, lecz przyszłe ich widoki, a mianowicie bezpośrednio po wystąpieniu ze szkoły nie będą już tak świetne, jak to potąd bywało. Rangę lekarzy wojskowych zmniejszono, a o praktyce cywilnej trudno i myśleć, zwłaszcza że w Konstantynopolu znajduje się bardzo wielu zdatnych lekarzy europejskich. — W sobotę przyszłą wyruszyć ma ztąd karawana pielgrzymów z upominkami przeznaczonemi dla miejsc świętych. Pochód ten rozpocznie się zwykłą uroczystością, a pielgrzymi począwszy od Skutari puszczą się w podróż tę lądem. — Wydaleni z rodzinnego kraju swego książęta perscy, którzy potąd przebywali w Konstantynopolu, otrzymali od szacha perskiego pozwolenie do powrotu w strony rodzinne. — Na komorze tutejszej zalega bardzo wiele towarów zapisanych, po które właściciele nie zgłaszają się zwykle dla braku pieniędzy potrzebnych na opłatę należytości celnej. Wyszło więc teraz rozporządzenie, że towary takie mają być po upływie jednego roku sprzedane w drodze licytacyi publicznej.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 20. listopada. Dzisiejszy *Monitor* zawiera okolnik do arcybiskupów i biskupów, gdzie wyliczone są najgłówniejsze prawa oparte na zwyczajach, i ustawy, na mocy których od najdawniejszych czasów obok niezaprzeczonej władzy kościoła nad gmina religijną wyrobiła się niezawisłość państwa, jako regulatora cywilnego i politycznego społeczeństwa.

Minister przypomina postępowanie Cesarza od roku 1849. Cesarz nadał kościołowi z zaufaniem wielkie swobody niepowołując się przytem na zakazy specyalnych ustaw kraju; nie chce jednakże, ażeby te dla dobra powszechnego przyznane swobody stały się środkiem agitacyi. Dalej przypomina minister, że różnice zdań między Cesarzem i Papieżem nie odnoszą się bynajmniej do kwestyi religijnych, lecz do świeckich tylko; podniecanie zaś niezgody cywilnej jest to pożałowania godny błąd w obec religii.

Minister uznaje, że przeważna większość duchowieństwa umiała wyminąć ten szkopuł; ubolewa jednak, że niektórzy księża nadużywali przywileju kaznodziejskiego, dopuszczając się ubliżających aluzyi i nagannych prowokacyi. Kraj nie pochwala takich uchybień.

Minister tuszy, że biskupi sprowadzą napowrót na drogę ewanielii i obowiązku tych, którzy z niej zboczyli. Jeśli duchowieństwo winne jest cześć Papieżowi, to również obowiązane jest do uszanowania i wierności dla Cesarza.

Tym sposobem zapobieży się nieporządkom, które kompromitują religię i szkodzą spokojności państwa. Cesarz będzie zawsze uważał za szczęście ochraniać duchowieństwo francuskie, ale chce oraz, ażeby dla dobra wszystkich zachowywano i dopełniano ściśle ustawy, i spodziewa się przeto z pewnością, że episkopat wypełni swoją misyę porządku, spokoju i pojednania.

Medyolan, 18. lutego. Jeneralny wikaryusz wydał list pasterski, w którym karci dążności nieprzyjazne dla Papieża. Część tutejszego duchowieństwa uprasza o restytucyę arcybiskupa Balerini. — Tutejszy komendant wojskowy wzywa lombardzkich dezerterów i zbiegów przed rekrutacyą, ażeby stawili się dla wcielenia do armii. — Wczoraj ponowiły się gwałtowne sceny w warsztatach przed Porta nuovo. — Jadący tu dyliżans zrabowano przedwczoraj między Piadenną i Cijoguolo. — Dzienniki medyolańskie zbijają wiadomość o śmierci Cammeriniego.

Genua, 20. lutego. Podług wiadomości z Neapolu z 14go b. m. umarł minister sprawiedliwości Galetti, a miejsce jego zajął Rosica.

Parma, 17. lutego. *Gazetta di Parma* donosi z Modeny, że minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich władz administracyjnych w prowincyach emiliańskich okolnik względem nowego głosowania w sprawie połączenia z Sardynią.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	320.64	0.4°	90.2	połudn.-zach. sł.	mgła
2. god. po poł.	320 69	— 2 6°	83.8	połud.-wsch. „	śnieg
10.god. wiecz.	322.45	— 1.0°	90 4	„ „	„

Wysokość śniegu 0‴.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej na korzyść zakładu sierot, znanego dawniej pod nazwą „Cerowni“: „**Staroświeczyzna i Postęp czasu**,“ szkic dramatyczny w czterech aktach ze śpiewami J. N. Kamińskiego. Między aktami będą śpiewy i muzyka koncertowa, a w końcu obraz, przedstawiający „**Świątynię Dobroczynności.**“

Jutro w teatrze niemieckim na dochód komika Józefa Freudenreich komedye: „**Die Natur-Grille**,“ w 1 akcie ze śpiewami; „**Die Sternbrüder**“ w 1 akcie, i „**Die Hochzeit bei Laternenschein**“ w 1 akcie ze śpiewami.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. lutego.

Hotel rosyjski: Br. Geismar Anast. i Temple Dem., z Krakowa. — Małecki Kajet., Skomoroch. — Wajda Ant., z Borek szlach.
Hotel Kuhna: Br. Brückman Ludw., z Manasterzec.
Pod kolej żelazną: Dworzak Jan, z Maceszyna.
Zajazd Leszczyńskiego: Mijakowski Abdon, adw. kraj., z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. lutego.

PP. Schleysnik T., c. k. pułk.; Gontard H., c. k. maj. i Gamisch, c. k. poruczn., do Gródka. — Oross J., c. k. major i Anger, c. k porucz., do Żółkwi. — Belz c. k. kap., do Przemyśla. — Mayrer Kar., ces. ros. sekret., do Wiednia. — Mańkowski J., dok. med., do Sokala. — Temple D., dr. med., do Stryja. — Łodyński Stan., do Milatyna. — Hr. Mier Fel., do Radziechowa. — Hr. Jabłonowski Stan., do Nastasowa. — Paprocki Ant., do Kisielowa. — Br. Millitz Ditr., do Stupnicy. — Kozłowscy Miecz. i Wład., do Radziechowa. — Szybiński Ferdynand, do Zalesia. — Niemirowski Leon, do Jankowiec. — Oleksiński Mich., do Tutorkowiec. — Petrowicz Xaw., do Wołostkowa.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 23 lutego

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr: 78.10. Metaliki po 5% za 100 zł. 70.10; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 868.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 198.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 111 50. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 130 75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.19, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 23. lutego.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	12	6	19
Dukat cesarski	„ „	6	16	6	21
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	55	10	75
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	3	2	7
Talar pruski	„ „	1	96	2	—
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	19	84	83
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	90	71	57
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	—	77	88

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 23 lutego.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	84	—
„ przedał „ „ 100 po	84	50
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	$60^2/_3$

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 20. lutego.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	65.—	65.25
Z pożyczki narod. po 5%	77.70	77.80
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.50	—.—
Metaliki po 5%	69.50	69 75
dtto. „ 4½%	60.50	61.—
dtto. „ 4%	54.—	54.50
dtto. „ 3%	41.—	41 50
dtto. „ 2½%	35.—	35.50
dtto. „ 1%	13 80	14.—
Przez. do wylos. z r. 1834	400.—	410.—
„ 1839	124.50	125.—
„ 1854	107 50	108.—
Renty Como po 42 lir. aus.	16.25	16.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.—	67.—
„ 4½%	58.—	59.—
„ 4%	53.—	54.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju. „ 3½%	45.	46.—
„ 3%	62.—	64.—
„ 2½%	60	61.—
„ 2¼%	52.—	52.50
„ 2%	46.	47 —
„ 1¾%	40.—	41.—
dtto. z procent za granicą. „ 5%	66.	67
„ 4½%	58 —	59.—
„ 4%	53 —	54 —
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	89.—	90 —
Węgier	72 50	73 —
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	70.50	71.50
Galicyi	70 75	71.25
Bukowiny	69 —	69 60
Siedmiogrodu	69. —	69.50
innych krajów kor.	87.—	94.—
Z klauz los. r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	95.—	96.—
Wen. pożyczka z r. 1859	80.25	80 75

	pien.	towar.
Dług Tyrolu po 5%	66.—	67.—
„ 4%	53.—	54.—
„ 3½%	45 —	46.—
Dług Salcburga „ 3%	39.—	40.—
„ 2½%	32.—	33.—
Dług Krainy „ 2%	26.—	27.—
„ 1¾%	22.—	23.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł.	—.—	22.—
„ 2½% za 100 zł.	—.—	20.—
„ 2¼% za 100 zł.	—.—	17.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	15.—
„ 1¾% za 100 zł.	—.—	13.—
3. Akcye.		
Banku nar.	860.—	862 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	194 60	194 80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	561.—	563.—
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1971 —	1973
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	262 —	262 60
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	173.25	173.75
Polud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	134 75	135 —
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	106
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata (50%)	153.—	155 —
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 60 zł. (30%)	101.—	101.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	660.	680.—
Kolej Aussig. Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłata 60 zł. (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	116.—	118.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	440.—	442.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	207.—	212.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	360.—	365.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	350. —	360.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—
4. Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102.50	103.—
10 „ 5%	98.75	99.25
przeznacz. do los. po 5%	93. —	93.25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5%	88 50	89 —
Gal. Tow. kred. po 4%	85.50	86.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.—	135.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	132.—	132.50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	82.50	83.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Lloyda za 100 zł.	92.—	92.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	103.—	103.50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	127.—	128.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.—

	pien.	towar.
Esterhazego po 40 zł. m. k.	84.—	85 —
Salma „ 40 „ „	38.50	39.—
Palfiego „ 40 „ „	39.—	39.50
Clarego „ 40 „ „	36.75	37.25
St. Genois „ 40 „ „	36 75	37.25
Windischgrätza 20 zł. „	22.75	23.25
Waldsteina 20 „ „	27.—	27.50
Keglevicha 10 „ „	16.—	16.50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	—.—	113.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	—.—	113.15
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	—.—	100.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	—.—	132.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	53 60
Paryż za 100 fr.	—.—	—.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł.		—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

Dukaty ces. men.	6 zł.	25 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	24 „
Korona	13 „	10 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Trzęsienie ziemi.) W Klagenfurcie doznano dnia 16. b. m. zrana o godzinie 3. minut 12 dwukrotnego wstrząśnienia ziemi w kierunku od strony północno-zachodniej ku południowo-wschodniej. Pierwsze było lżejsze, lecz drugie dłuższe i tak silne, że zapewne większa część mieszkańców ze snu się zbudziła. Słychać było przytem huk przeraźliwy. Niebo było pogodne, a niezmieniony barometr wskazywał 11 stopni. Szklanki i inne lżejsze naczynia na stole dzwoniły i chwiały się widocznie.

(Wywóz marmuru z Toskanii i Karrary) wzmaga się z każdym rokiem. W upłynionym roku wywieziono 8 do 10000 beczek do Stanów zjednoczonych, 7 do 8000 beczek do Francyi a 10.000 beczek do innych krajów Europy.

(Założyciel konserwatoryum paryskiego.) Pierwszym założycielem sławnego dziś w świecie konserwatoryum paryskiego był Belg rodem Józef Franciszek Gossek, który natchnął tą myślą Chiniera i podjął się urządzić zakład. Pierwszy też zapoznał Paryż z muzyką symfonii i z Cherubinim, Mehulem i Catelem, napisał takzwane Solfeggie, które dłuższy czas stanowiły główną księgę nauki w sławnym zakładzie. Gossek umarł 1829 w Passy. Rząd belgijski kazał obecnie wznieść tarczę pomnikową nad domem w Vergnus w Henegau, gdzie się urodził.

(Liczba dzienników wychodzących w Anglii.) W roku 1840 wychodziło w Brytanii wielkiej i w Irlandyi 472 dzienników, a w roku 1850 już tylko 443, a teraz w roku 1860 wychodzi ich 1041, a mianowicie w Anglii 734 (z których 34 codzień), w Walii 25, w Szkocyi 138 (z tych 6 codzień), w Irlandyi 129 (10 codzień), a na wyspach 15 (z tych 1 dziennik codziennie).

(Nie wolno kląć w Serbii.) Na przedstawienie skupczyny wydał książę Miłosz w porozumieniu z senatem rozporządzenie tej treści, że wszystkie ministerya mają za pośrednictwem swych urzędów podwładnych nastawać na to jak najusilniej, by powściągnąć zakorzeniony między ludem nałóg kląć przy każdej najźlejszej sposobności. Winowajcy w tej mierze mają być karani.

(Posiadłości kompanii „Hudsonbay".) Od czasu odkrycia złota w Kalifornii i nad rzeką Frazer zwróciła się uwaga cywilizowanego świata na rozległe posiadłości towarzystwa „Hudsonbay-Compagny", które leżąc nad zatoką hudsońską obejmują taki sam obszar ziemi jak Europa cała, a liczą zaledwie 158.000 mieszkańców (147.000 Indyan a 11.000 białych). Aby poznać bliżej te okolice zamknięte potąd cywilizacyi z winy chciwych zysku akcyonaryuszów towarzystwa, odeszły w r. 1857 jednocześnie z Londynu i Kanady pod dowództwem Pallisera, Gladmana i Hinda dwie ekspedycye naukowe, które głównie zamierzyły sobie zbadać południowe strony kraju między takzwanem Wyższem jeziorem a skalistemi górami i przeświadczyć się zarazem, czy z Kanady nie dałaby się zbudować kolej żelazna lub przynajmniej wygodny gościniec do oceanu. Wyprawy te powiodły się nadspodziw pomyślnie a budowania ich naukowe wydały obfity plon. Pomijając liczne zdobycze orograficzne, udowodniły także obie te expedycye, że niesłychanie korzystnie a stosunkowo łatwo byłoby połączyć wielki ocean z atlantyckim przez angielską Amerykę północną; co zaś do kolonizacyi ta część tylko zbadanych obszarów nad Red River wystarczyłaby wyżywić 30 milionów Europejczyków. W wydanym świeżo pierwszym tegorocznym zeszycie Pettermanna doniesień z Justa Pertesa geograficznego zakładu zawiera obszerny o tych wyprawach artykuł ułożony według urzędowych sprawozdań angielskich i kanadyjskich. Dr. Petterman dołączył do tego dwie wielkie mapy kolorowane, które obejmują cały obszar krajów między takzwanem Wyższem jeziorem a wybrzeżami wielkiego oceanu.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.